

**Teza: zasada obiektywizmu – art. 4 k.p.k.**

Zasada obiektywizmu w swej istocie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, ale polegać ma na obiektywnym, bezstronnym stosunku organu prowadzącego postępowanie do wszystkich stron procesowych oraz sprowadzać się ma do dokonania sprawiedliwej i nieuprzedzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów

**WO – 75/17**

## ORZECZENIE

**z dnia 21 września 2017 r.**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

**Przewodniczący:** SWSD Krzysztof Górecki

**Sędziowie:** SWSD Joanna Maruszewska /sprawozdawca/

SWSD Marek Hamerlik

**Protokolant:** Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Alicji Kujawa

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego B. K.

obwinionej o czyny z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6 ust.1 i 2, art. 12 ust. 2 oraz art. 22 ust. 1 lit a) i c) i ust. 2 i art. 38 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.

z powodu odwołania obrońcy obwinionej oraz pokrzywdzonych od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt: OSD 60/2016

**orzeka:**

1)

zmienia pkt 1 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 6 ust.1 i 2 oraz 22 ust. 1 lit. a) i c) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust. 1 pkt 4” skreśla się wyrazy „art. 64 ust. 1 oraz”.

2)

zmienia pkt 2 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 22 ust. 1 lit. a) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 3” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

3)

zmienia pkt 3 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 22 ust. 1 lit. a) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 3” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

4)

zmienia pkt 4 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 38 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust. 1 pkt 2” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

5)

zmienia pkt 5 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 12 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 2” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

6)

w pozostałym zakresie orzeczenie utrzymuje w mocy

7)

zasądza od obwinionej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.200, 00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 29.08.2016 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wniósł do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie o ukaranie r. pr. B. K. (dalej „obwiniona”) zarzucając jej, że:

1)

w okresie od sierpnia 2012 roku do października 2012 roku radca prawny dopuściła się konfliktu interesów, poprzez działania na rzecz kontrahentów Skarżącego, pomimo że interesy tychże osób, jako drugiej strony kontraktu zawartego ze Skarżącym, pozostawały w kolizji z interesami Skarżącego, którego radca prawny reprezentowała, polegające na wprowadzeniu do treści umowy zapisów postulowanych przez drugą stronę umowy, które były nie do pogodzenia z interesem skarżącego – drugiej strony kontraktu również reprezentowanej przez radcę prawnego,

2)

w okresie od października 2012 roku radca prawny przyjęła pełnomocnictwa do działania na rzecz nowych klientów, będących stronami umów zawartych z poprzednim mocodawcą – Skarżącym, na podstawie których Skarżący nabył wierzycielskości od mocodawców radcy prawnego, tj. w sytuacji, w której występowało ryzyko naruszenia zobowiązania do poufności, a posiadana przez radcę prawnego wiedza mogła dać nowym klientom radcy prawnego nieuzasadnioną przewagę oraz na podstawie udzielonych pełnomocnictw podjęła działania prawne przeciwko byłemu mocodawcy, w tym w szczególności wystąpiła z żądaniem zapłaty kar umownych,

3)

w okresie od czerwca 2013 roku do chwili obecnej dopuściła się konfliktu interesów, poprzez działanie na rzecz nowych klientów, w oparciu o udzielone przez nich pełnomocnictwa, będących kontrahentami Skarżącego, którego radca prawny wcześniej reprezentowała, pomimo że interesy tychże osób, jako drugiej strony kontraktu zawartego ze Skarżącym, pozostawały w kolizji z interesami Skarżącego, którego radca prawny reprezentowała, tj. art. 22 ust.

2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233),

4)

w dniu 27 czerwca 2013 roku, radca prawny sformułowała negatywne opinie o pracy zawodowej innego radcy prawnego, które zostały przesłane w korespondencji datowanej na ten dzień do znacznego kręgu osób,

5)

w okresie od czerwca 2013 roku do sierpnia 2013 roku radca prawny podejmowała czynności związane z prowadzeniem sprawy na rzecz Skarżącego pomimo braku zlecenia oraz pomimo złożonego przez Skarżącego oświadczenia co do zaprzestania podejmowania dalszych czynności w sprawie,

6)

naruszeniu tajemnicy zawodowej radcy prawnego poprzez ujawnienie osobom trzecim w korespondencji elektronicznej z dnia 2 stycznia 2014 roku informacji powziętych w związku ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz Skarżącego lub innych klientów oraz ich wykorzystanie w interesie własnym i osób trzecich.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie, orzeczeniem z dnia 1 lutego 2017 r.

1.

uznał obwinioną radcę prawnego B. K. numer wpisu, (...) winną tego, że w bliżej nieustalonym okresie, jednak nie wcześniej niż od 1 sierpnia 2012 r. do co najmniej 9 października 2012 r. dopuściła się działania w warunkach konfliktu interesów, polegającego na:

1)

jednoczesnym działaniu z jednej strony na rzecz (...) A. K. sp. j. oraz z drugiej strony na rzecz osób związanych umowami cesji wierzytelności z (...) A. K. sp. j., poprzez sporządzenie aneksów i tekstów jednolitych umów cesji zawartych pomiędzy tymi osobami, które były niezgodnione z (...) A. K. sp. j., niepoinformowaniu (...) A. K. sp. j. o tych zmianach i przedstawieniu tak zmienionych dokumentów do podpisu przedstawicielowi (...) A. K. sp. j.,

2)

przyjęciu od osób związanych umowami cesji wierzytelności z (...) A. K. sp. j. pełnomocnictw do występowania wobec (...) A. K. sp. j., na rzecz którego obwiniona świadczyła wcześniej pomoc prawną oraz wystąpienie na ich podstawie w imieniu tych osób z wypowiedzeniem umów cesji i żądaniem zapłaty przez (...) A. K. sp. j. kar umownych na rzecz tych osób w łącznej kwocie 139.837.450,92 zł w celu spowodowania aby (...) A. K. sp. j. dokonał zmian w umowach cesji dotyczących m.in. świadczenia pomocy prawnej przez obwinioną w odniesieniu do dochodzenia roszczeń cedowanych pomiędzy tymi osobami, a (...) A. K. sp. j., który to czyn stanowił naruszenie art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 22 ust 1 lit. a) i c) i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. i za to na podstawie art. 64 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 pkt 4 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierza jej karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na sześć miesięcy oraz dodatkowo, na podstawie art. 65 ust. 2b ustawy o radcach prawnych, orzekł zakaz wykonywania patronatu na 5 lat,

2.

uznał obwinioną radcę prawnego B. K. numer wpisu, (...) winną tego, że dopuściła się działania w warunkach konfliktu interesów przez to, że w dniu 27 czerwca 2013 r. w korespondencji e-mail skierowanej do stron umów cesji (...) A. K.

sp. j. udzieliła tym osobom porady prawnej w przedmiocie rekomendowanego przez obwinioną postępowania wobec (...) A. K. sp. j., który to czyn stanowił naruszenie art. 22 ust. 1 lit. a) i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 64 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierza jej karę pieniężną w kwocie 3.000 (trzy tysiące) złotych,

3.

uznał obwinioną radcę prawnego B. K. numer wpisu, (...) winną tego, że dopuściła się działania w warunkach konfliktu interesów przez to, że w dniu 24 stycznia 2014 r. w korespondencji e-mail skierowanej do stron umów cesji z (...) A. K. sp. j. udzieliła tym osobom porady prawnej w przedmiocie rekomendowanego przez obwinioną postępowania wobec (...) A. K. sp. j., który to czyn stanowił naruszenie art. 22 ust. 1 lit. a) i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 64 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierza jej karę pieniężną w kwocie 3.000 (trzy tysiące) złotych,

4.

uznał obwinioną radcę prawnego B. K. numer wpisu, (...) winną tego, że w dniu 27 czerwca 2013 r. w korespondencji skierowanej do kontrahentów (...) A. K. sp. j. sformułowała negatywne opinie o pracy zawodowej innego radcy prawnego T. M., który to czyn stanowił naruszenie art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, za to na podstawie art. 64 ust. 1 oraz ust. 1 pkt 2 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierza jej karę nagany,

5.

uznał obwinioną radcę prawnego B. K. numer wpisu, (...) winną tego, że w dniu 2 stycznia 2014 r. w korespondencji skierowanej do kontrahentów (...) A. K. sp. j. dopuściła się naruszenia tajemnicy zawodowej radcy prawnego poprzez ujawnienie uzyskanych w związku ze świadczeniem pomocy prawnej informacji o rozliczeniach finansowych (...) A. K. sp. j., który to czyn stanowił naruszenie art. 12 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, za to na podstawie art. 64 oraz art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierza jej karę nagany,

6.

w zakresie pozostałych zarzutów obwinioną radcą prawną B. K. numer wpisu, (...) – uniewinnia,

7.

na podstawie art. 65(1) ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy o radcach prawnych kary pieniężne orzeczone w pkt 2 i 3 połączył w ten sposób, że orzekł jako karę łączną karę pieniężną w wysokości 4.000 (cztery tysiące) złotych,

8.

na podstawie art. 70(6) ust. 2 ustawy o radcach prawnych zasądził od obwinionej radcy prawnego B. K., (...), na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił, iż w okresie co najmniej od kwietnia 2007 r. obwiniona współpracowała z A. K. osobiście i spółką jawną z jego udziałem – (...) spółka jawna (dalej „Spółka”), w zakresie roszczeń do osób pokrzywdzonych przez (...) E. D. i Spółka sp. j. oraz (...) sp. z o.o. (obie dalej łącznie dalej (...)) oraz ewentualnych innych podmiotów w związku z działalnością Brokera, w szczególności wobec (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (dalej Bank). W ramach tej współpracy obwiniona i Spółka nawiązywała relacje z osobami pokrzywdzonymi przez Brokera, zobowiązując się względem tych osób do współdziałania w celu efektywnego dochodzenia roszczeń i naprawienia szkód tych osób. Obwiniona i Spółka ustaliły model współpracy, w którym osoby pokrzywdzone posiadające roszczenia z tytułu działalności Brokera i powiązanych z nim podmiotów, w szczególności Banku (dalej „cedenci”) dokonują przelewu na Spółkę posiadanych roszczeń, a następnie Obwiniona na podstawie pełnomocnictwa

będzie reprezentowała Spółkę (a nie cedentów) w dochodzeniu tych roszczeń. W tym celu obwiniona wcześniej miała podjąć czynności przygotowawcze związane z gromadzeniem materiału dowodowego, z zawezwaniem do próby ugodowej (jeżeli jest to konieczne lub uzasadnione), przygotować pozew, złożyć go we właściwym sądzie oraz opłacić, a także miała dokonywać dalszych czynności procesowych.

W wykonaniu przyjętych ustaleń dotyczących usług dla cedentów obwiniona, w okresie od kwietnia 2007 r. do 16 sierpnia 2012 r., świadczyła pomoc prawną na rzecz Spółki, a w ten sposób pośrednio również na rzecz cedentów. Pomoc ta polegała co najmniej na: analizie dokumentacji należącej do poszczególnych cedentów, analizie prawnej roszczeń i udziale w opracowywaniu koncepcji ich dochodzenia, występowaniu w imieniu Spółki albo jej współnika z zawezwaniem do próby ugodowej i z wezwaniem do zapłaty.

W połowie 2012 r. z rekomendacji mec. T. M. powstała inicjatywa aneksowania umów cesji, tak aby doprecyzować ich zakres w celu uniknięcia wątpliwości odnośnie legitymacji Spółki w procesie przeciwko Bankowi. Postanowienia w tym zakresie przygotował Mec. M. i przekazał Spółce, która przekazała je następnie obwinionej z prośbą o przygotowanie w firmie aneksów do umów i przeprowadzenia procesu podpisywania ich z wszystkimi cedentami. Załatwienie tej sprawy zlecono obwinionej z racji posiadania kontaktów z cedentami.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (dalej OSD) zmienił opis zdarzenia objętego zarzutami z pkt 1 i 2 wniosku o ukaranie, uznając że dotyczą one w istocie jednego czynu (ciągłego) - działania w warunkach konfliktu interesów między cedentami a Spółką. Działanie to Sąd uznał za czyn ciągły składający się z szeregu (intensywnych - biorąc pod uwagę liczbę dokumentów przygotowanych przez obwinioną) działań w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 12 października 2002 r. w ramach jednego z góry powziętego zamiaru. Zamiar ten w ocenie OSD sprowadzał się do doprowadzenia Spółki do zawarcia z obwinioną umowy o współpracy przy dochodzeniu roszczeń wobec Banku, na oczekiwanych przez obwinioną warunkach. W tym celu, korzystając z okazji jaką była prośba Spółki o sporządzenie aneksów do umów cesji, obwiniona wprowadziła do przedmiotowych aneksów niekorzystne dla Spółki postanowienia - niezgodne z wolą Spółki, a jednocześnie dotyczące osobiście obwinionej. Było to, w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, działanie w warunkach konfliktu interesów w rozumieniu art. 22 ust. 1 lit. a) i c) oraz ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z dnia z dnia 28 grudnia 2010 r. (dalej „KERP”), ponieważ przed przygotowaniem dla cedentów projektów aneksów z niekorzystnymi dla Spółki (i niezgodnymi z nią) postanowieniami obwiniona świadczyła na rzecz Spółki pomoc prawną w sprawie związanej z cesjami, mianowicie w sprawie roszczeń objętych tymi cesjami. Ponadto nie ulegało wątpliwości, że aneksy dotyczyły bezpośrednio obwinionej i była ona osobiście i materialnie zainteresowana wprowadzeniem tych aneksów. Wreszcie zdaniem OSD posiadana przez obwinioną wiedza o sprawach Spółki, mianowicie dotycząca potrzeby aneksowania umów cesji dała, reprezentowanym przez nią cedentom i jej, osobiście przewagę pozwalającą na wykorzystanie tej potrzeby jako okazji do podstępnego wprowadzenia niezgodnych postanowień.

Zdaniem OSD obwiniona nie poinformowała Spółki o wprowadzonych przez siebie modyfikacjach i przedstawiła je - w ramach ostatecznej wersji aneksu - do podpisu nieświadomemu zmian przedstawicielowi Spółki. Sąd ocenił to jako działanie podstępne, wykorzystujące zaufanie Spółki do obwinionej, a tym samym naganne.

Ponadto, obwiniona nie informując Spółki przyjęła pełnomocnictwa od cedentów obejmujące upoważnienie do reprezentowania ich m.in. wobec Spółki i na ich podstawie wystąpiła następnie w dniu 9.10.2012 r. do Spółki o zapłatę kar umownych w związku z niewykonaniem niedawno podpisanych w wyniku podstępu aneksów. W intencji obwinionej oraz jej mocodawców działanie takie miało na celu wymuszenie na Spółce określonych zachowań, tzn. określonego ułożenia relacji z obwinioną i podpisania umowy o współpracy w tym zakresie. Zdaniem OSD w dużej mierze obwiniona reprezentowała cedentów wobec Spółki, jednak przedmiotem rozmów był udział obwinionej w sprawie i jej osobiste interesy z tym związane i zawarcie przez nią umowy ze Spółką. W istocie zatem obwiniona posługując się udzielonymi upoważnieniami reprezentowała wobec Spółki nie tylko interes mocodawców, ale również własny – a posługując się presją grożących Spółce kar umownych uzyskała ostatecznie w dniu 12.10.2012 r. ułożenie własnych relacji prawnych ze Spółką. W ocenie OSD był to oczywisty i rażący przejaw działania w warunkach konfliktu interesów (naruszenie art. 22 ust. 1 lit. c KERP), tj. działania na rzecz mocodawców oraz we własnym interesie, kiedy

reprezentowane w ten sposób interesy pozostają w oczywistej sprzeczności z interesami podmiotu, na rzecz którego obwiniona wcześniej świadczyła pomoc prawną w tej sprawie i wobec którego miała zobowiązanie do lojalności.

OSD ustalił także, iż w dniu 25.06.2013 r. na rozprawie przeciwko Bankowi z powództwa Spółki w Sądzie Okręgowym w W.Sądzie Gospodarczym Obwiniona występowała w imieniu powódki, co czyniła pomimo wypowiedzianego jej pełnomocnictwa, ale za zgodą i na prośbę A. K., który zwrócił się do niej przed rozprawą słowami „pomóż”, a następnie – po jej wejściu na salę i zgłoszeniu się w trakcie sprawdzania listy obecności nie sprzeciwił się jej udziałowi jako pełnomocnika i nie poinformował sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa.

W sprawie niespornym był natomiast fakt, że obwiniona w korespondencji z dnia 27.06.2013r. kierowanej do cedentów odniosła się do wartości merytorycznej proponowanych przez Spółkę aneksów do umów. Mianowicie rekomendowała ich niepodpisywanie z uwagi na to, że naruszają one interes cedentów i pozbawiają ich wpływu na toczący się proces oraz kontroli nad środkami pieniężnymi. Tego typu stwierdzenie jest jednoznacznie oceną prawną określonego dokumentu i rekomendowanym sposobem postępowania, co wypełniło - w ocenie OSD w sposób nie budzący żadnych wątpliwości - znamiona pomocy prawnej. Pomocą prawną jest bowiem m.in. udzielanie porad i konsultacji prawnych (art. 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Porada ta dotyczyła jednocześnie umów cesji, które dotyczyły roszczeń przeciwko Bankowi, do których to cesji obwiniona doprowadziła, i w wyniku których sama świadczyła pomoc prawną na rzecz Spółki. Wobec tego wyłączona była możliwość udzielania przez nią porad odnośnie do umowy cesji albo aneksów do niej - bez zgody obu stron tej umowy. W tej sprawie do uzgodnienia takiego nie doszło i obwiniona wypowiedziała pogląd o wartości merytorycznej proponowanego aneksu w sposób dla Spółki niekorzystny. Czyn taki stanowi o naruszeniu art. 22 ust. 1 lit. a i ust. 2 KERP, ponieważ świadcząc wcześniej dla Spółki pomoc prawną w sprawie dochodzenia roszczeń od Banku, obwiniona nie mogła udzielać pomocy prawnej na rzecz cedentów jako drugiej strony zawartej umowy cesji, których przedmiotem były te roszczenia. Sprawa ta była bowiem niewątpliwie związana ze sprawą, w której wcześniej radca prawny wykonywała pomoc prawną. Zachodziło również ryzyko ujawnienia albo wykorzystania wiedzy, którą posiadała obwiniona o sprawach i interesach Spółki w toku współpracy pomiędzy obwinioną a Spółką.

Niespornym było także, że w dniu 24.01.2014 r. obwiniona w korespondencji e-mail do cedentów udzieliła im ponownie porady prawnej, przesyłając także projekt pisma (w dwóch wersjach) do Spółki. Celem przygotowanego pisma (do którego także przedstawiono wyjaśnienie dotyczące ew. możliwość uzupełnień i sposobu wysłania) było jak wskazano „dochodzenie praw wynikających z łączących Państwa z (...) umów”. Sam projekt pisma zawierał natomiast żądanie przesłania projektu pisma procesowego w sprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie, udzielenia informacji kto jest pełnomocnikiem Spółki w sprawie oraz przesłania szczegółowych sprawozdań z przebiegu rozpraw wyznaczonych na luty 2014 r. W ocenie OSD nie budziło wątpliwości, że tego typu pomoc na rzecz cedentów - w dochodzeniu uprawnień wynikających z umowy - przejawiająca się w przygotowaniu pisemnego wystąpienia, z powołaniem obowiązujących dokumentów prawnych (umowy) jest typowym przejawem pomocy prawnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, iż wymienione w tym przepisie formy świadczenia pomocy prawnej są jedynie przykładowe (sformułowanie „w szczególności”), a pomocą prawną jest każde działanie zmierzające do ochrony interesów klienta. Takim działaniem było przygotowanie i przekazanie cedentom projektu pisma w dniu 24.01.2014 r. Czyn taki stanowi o naruszeniu art. 22 ust. 1 lit. a) i ust. 2 KERP, ponieważ świadcząc wcześniej dla Spółki pomoc prawną w sprawie dochodzenia roszczeń od Banku, Obwiniona nie mogła udzielać pomocy prawnej na rzecz Cedentów, jako drugiej strony zawartej umowy cesji, których przedmiotem były te roszczenia. Sprawa ta była bowiem niewątpliwie związana ze sprawą, w której wcześniej radca prawny wykonywała pomoc prawną. Zachodziło również ryzyko ujawnienia albo wykorzystania wiedzy, którą posiadała Obwiniona o sprawach i interesach Spółki w toku ich współpracy.

Nadto zdaniem OSD nie budziło także żadnych wątpliwości, że w skierowanej do cedentów (kontrahentów Spółki) korespondencji e-mail w dniu 27.06.2013 r. obwiniona sformułowała negatywną ocenę dotyczącą czynności zawodowych innego radcy prawnego - T. M.. Postępowanie takie było niedopuszczalne ze względu na jednoznaczną w swym brzmieniu treść art. 38 ust. 1 KERP (nie zachodziły okoliczności z ust. 2 i 3 tego artykułu). Szczególnie rażące było, że ocena wyrażona w ten sposób była w istotnej części - jak przyjęto w ustaleniach faktycznych

Sądu - nieprawdziwa, tzn. w zakresie stwierdzenia, że tenże radca prawny doprowadził do wyłączenia jawności. Zatem postępowanie obwinionej było w tym zakresie nie tylko niekoleżeńskie, ale także krzywdzące, nieuczciwe i wprowadzające adresatów oceny w błąd. Zdaniem OSD swoją wypowiedzią, używając tytułu zawodowego radcy prawnego, nie można także autoryzować, ani potwierdzać negatywnych ocen innych osób wobec innego radcy prawnego. Używanie komunikacji elektronicznej nie tylko przyspiesza ale i potencjalnie zasadniczo rozszerza krąg odbiorców wiadomości - w tym wypadku zawierającej niedozwoloną ocenę pracy zawodowej innego radcy prawnego. Krzywda i szkodliwość tego rodzaju wypowiedzi jest więc nieporównywalna, bez względu na to, że wypowiedzi innych osób - prawdziwe albo nie - nie upoważniają w najmniejszym stopniu do naruszenia art. 38 ust. 1 KERP.

W ocenie Sądu naruszeniem przez obwinioną zakazu z art. 12 ust. 2 KERP, tj. zakazu naruszania tajemnicy zawodowej, było przekazanie w korespondencji e-mail informacji o tym, że niektórzy cedenci zostali przez Spółkę zwolnieni z opłat. Informacja tego rodzaju dotyczyła wiedzy, którą obwiniona pozyskała w związku ze świadczeniem na rzecz Spółki pomocy prawnej. Z okoliczności sprawy wynika natomiast, że nie była to wiedza, którą Spółka dzieliła się z wszystkimi cedentami, gdyż mogło to wywołać - i wywołało - zastrzeżenia i pretensje odnośnie do równego traktowania cedentów przez Spółkę. Informacje poufne, stanowiące tajemnicę zawodową stanowi wszystko czego radca prawny dowiedział się w związku ze świadczeniem pomocy prawnej, a nie tylko kwestie czysto prawne. Tajemnica obejmuje zatem także kwestie biznesowe dotyczące klienta, jego sytuacji majątkowej, osobistej i relacji umownych. Tego typu informacją (o stosowanych przez Spółkę rozliczeniach w ramach umów cesji) była informacja o tym, że niektórzy Cedenci nie ponosili kosztów dochodzenia roszczeń. Zdaniem OSD nie ma znaczenia dla odpowiedzialności obwinionej, że niektórzy cedenci mogli skądinąd wiedzieć o okolicznościach podawanych przez obwinioną, a stanowiących tajemnicę zawodową. Tak czy inaczej wypowiedzi tego rodzaju, także potwierdzające obiegowe informacje autorytetem radcy prawnego i popularyzujące informacje stanowiące tajemnicę zawodową są niedopuszczalne. W ocenie Sądu naruszenie przez obwinioną art. 12 ust. 2 KERP było zawinione, tzn. obwiniona powinna była zdawać sobie sprawę, że publikując swoje informacje ujawnia wiedzę stanowiącą tajemnicę zawodową, a mimo to podjęła świadomie i dobrowolnie takie działanie.

Sąd I instancji wskazał także, iż nie jest związany, ani szczegółowym opisem czynu zarzucanego we wniosku o ukaranie, ani też przyjętą przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego kwalifikacją prawną czynu. Wiążące są natomiast zdaniem tego Sądu zgodnie z art. 14 § 1 kpk ramy wyznaczone przez zdarzenie historyczne wskazane we wniosku, a nie poszczególne elementy opisu tego zdarzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06.11.2013 r., sygn. akt V KK publ. [www.sn.pl](http://www.sn.pl)).

Od powyższego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie obrońca obwinionej złożyła odwołanie, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

1.

naruszenie art. 439 § 1 pkt 5 kpk poprzez orzeczenie w stosunku do Obwinionej kary nieznaną ustawie w postaci kary nagany, w sytuacji nieistnienia takiej kary w oparciu o treść art. 2 ust. 18 lit. a w zw. z art. 6 ustawy o zmianie ustawy – prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 listopada 2014 r. (Dz. U. 2014, poz. 1778);

2.

naruszenie art. 438 pkt 1 kpk w postaci obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 70<sup>6</sup> § 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez obciążenie Obwinionej w całości kosztami sądowymi w sytuacji, w której Sąd wyznaczał kolejne terminy posiedzeń i przesłuchiwał świadków, których zeznań nie uznał za wiarygodne (mimo odbierania przyrzeczeń od niektórych z nich);

3.

naruszenie art. 438 pkt 2 kpk w postaci obrazy przepisów prawa procesowego, tj:

a)

art. 74 § 1 i art. 175 kpk poprzez uznanie za okoliczność obciążającą fakt nieprzyznania się Obwinionej do popełnienia zarzucanych jej czynów, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż rzutowało na wymiar kary;

b)

art. 4 i 5 kpk poprzez nieuwzględnienie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny okoliczności przemawiających na korzyść Obwinionej, naruszenie zasady domniemania niewinności oraz zasady in dubio pro reo, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

c)

art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza poprzez oparcie swojego orzeczenia na zeznaniach pokrzywdzonego A. K. i odmowie uznania wiarygodności zeznań świadków cedentów, m.in. E. P., M. D., M. S., J. G. czy J. S.;

d)

art. 399 § 2 kpk w zw. z art. 401 § kpk i art. 6 kpk poprzez niezastosowanie i niezarządzenie przerwy w rozprawie celem przygotowania się Obwinionej wraz z obrońcą do obrony w sytuacji trwania rozprawy w dniu 1 marca 2017 r. od godziny 15.00 do godziny 20.00;

e)

art. 167 kpk w zw. z art. 172 kpk poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji zeznań poszczególnych świadków ze sobą i z Pokrzywdzonym i/lub Obwinioną, mimo tego, iż Sąd Dyscyplinarny uznał zeznania świadków były niespójne i niekiedy sprzeczne ze sobą;

f)

art. 424 kpk poprzez sporządzenie niespójnego i nielogicznego uzasadnienia do zaskarżanego orzeczenia, w tym także niewystarczającego wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia;

4.

naruszenie art. 438 pkt 3 kpk w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegających na:

a)

przyjęciu, że Obwiniona swoim zachowaniem dopuściła się naruszenia przepisów Kodeksu Etyki Radców Prawnych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na co innego;

b)

przyjęciu, iż zeznania Pokrzywdzonego są wiarygodne i stanowią podstawę rozstrzygnięcia, podczas gdy obrona wskazywała na ich niespójności i nieprawdziwość, o czym świadczą również pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie;

c)



przyjęciu, iż Obwiniona działała względem Pokrzywdzonego w sposób podstępny, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie świadczą o pełnej wiedzy Pokrzywdzonego zarówno o treści jednolitych tekstów umów i aneksów, jak i w wszystkich działaniach Obwinionej, co miało miejsce przy pełnej akceptacji Pokrzywdzonego;

d)

przyjęciu, iż zeznania Pokrzywdzonego są wiarygodne w oparciu o jego stosunek do Obwinionej („wyraźnym oburzeniem”), co pozostaje w sprzeczności z generalnymi zasadami procesu karnego, w szczególności z zasadą obiektywizmu;

e)

przyjęciu, że niewiarygodne jest stanowisko Obwinionej w zakresie podpisania aneksu nr 1 do umowy z dnia 12 października 2012 r. pod wpływem groźby wobec nieprzedstawienia przez Obwinioną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tegoż aneksu oraz niezłożeniu do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, w sytuacji, w której Sąd Dyscyplinarny nie przesłuchał Obwinionej ani też Pokrzywdzonego na powyższą okoliczność;

5.

naruszenie art. 438 pkt 4 kpk w postaci rażącej niewspółmierności kary wynikającej z nieuwzględnienia przy jej orzekaniu okoliczności łagodzących, tj. głównie faktu nieudowodnienia popełnienia przez Obwinioną zarzucanych jej czynów, jak również innych okoliczności łagodzących przedstawionych w uzasadnieniu niniejszego odwołania, które winny zostać uwzględnione przy wymierzaniu kary.

Obrońca obwinionej złożyła także nowe wnioski dowodowe oraz wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę wyroku przez uniewinnienie obwinionej od zarzucanych jej czynów, ewentualnie zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę kary orzeczonej za 1, 2 i 3 czyn na karę nagany z ostrzeżeniem oraz uniewinnienia obwinionej od zarzucanych jej czynów z pkt 4 i 5 oraz uchylenia pkt 7 orzeczenia i zmiany pkt 8, poprzez obniżenie kosztów postępowania dyscyplinarnego. Obrońca wniósł także o zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pokrzywdzeni także wnieśli odwołania o tożsamej treści od przedmiotowego orzeczenia tylko w zakresie pkt 1 ppkt 1 oraz 2 dotyczącego wymierzenia obwinionej kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na sześć miesięcy oraz dodatkowo orzeczenia zakazu wykonywania patronatu na 5 lat, zarzucając mu rażąca niewspółmierność kary wymierzonej obwinionej w stosunku do społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy obwinionej. Pokrzywdzeni wnieśli o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie, poprzez wymierzenie obwinionej kary w postaci pozbawienia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego.

Obrońca obwinionej złożyła pismem z dnia 14 lipca 2017 r odpowiedź na odwołanie pokrzywdzonego, stanowiącego polemikę z tezami odwołania pokrzywdzonych oraz wniosła o dopuszczenia i przeprowadzenie dowodów z załączonych do pisma dokumentów oraz z akt sprawy sądowej, której wskazała sygnaturę.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zważył co następuje.

Oba odwołania uznać należało za niezasadne, a wnioski w nich zawarte nie zasługują na uwzględnienie, gdyż nie zawierają argumentów, mogących podważyć stanowisko sądu I instancji, wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu.

W pierwszej kolejności odnosząc się do odwołania obrońcy obwinionej i zarzutu dotyczącego bezwzględnej przesłanki odwoławczej tj. naruszenia art. 439 § 1 pkt 5 kpk poprzez orzeczenie przez OSD kary nieznaną ustawie, tj. nagany, podczas gdy w dacie popełnienia przewinień dyscyplinarnych obowiązywała kara nagany z ostrzeżeniem - Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż podnoszony zarzut jest w całości bezzasadny. Wbrew bowiem twierdzeniom odwołania, OSD orzekło prawidłową karę dyscyplinarną nagany, albowiem w dacie orzekania przez Sąd I instancji

(ten moment jest istotny, a nie data popełnienia przewinienia dyscyplinarnego) właśnie taka kara była przewidziana w ustawie o radcach prawnych. Zauważyć bowiem należy, iż ustawa o radcach prawnych została m.in. znowelizowana ustawą z dnia 7 listopada 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o advokaturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 1778) i w art. 65 ust. 1 w miejsce kary dyscyplinarnej nagany z ostrzeżeniem wprowadziła karę nagany. Przepis ten obowiązuje od grudnia 2014 r., tym samym nie została spełniona bezwzględna przesłanka odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 5 kpk (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016, sygn. akt 22/16).

Sąd Odwoławczy uznał także, iż w żaden sposób nie można przypisać Sądowi I instancji naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w odwołaniu tj. art. 70 (6) § 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 45. ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez obciążenie obwinionej w całości kosztami sądowymi. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż OSD skazał obwinioną radcę prawnego za pięć z sześciu zarzucanych jej czynów. Zatem, obciążenie jej kosztami postępowania pozostawało w bezpośredniej relacji z tym właśnie rozstrzygnięciem. W świetle dyspozycji art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zd. drugie u.r.p. i stosownie do dyrektywy zawartej w powołanym wyżej przepisie obwiniona jest zobowiązana do ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego jedynie w razie ukarania. Zatem, tylko w wypadku przypisania obwinionemu radcy prawnemu winy i wymierzenia kary powstaje prawna możliwość obciążenia go kosztami postępowania dyscyplinarnego. Taka właśnie sytuacja zaistniała na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, kiedy to Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wydawał swoje rozstrzygnięcie. W związku z powyższym w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, bez znaczenia pozostaje fakt uniewinnienia obwinionej od jednego z zarzucanych jej czynów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.06.2016 r. sygn. akt SDI 25/16). Bez znaczenia w świetle powyższego jest także fakt, iż OSD na kolejno wyznaczonych terminach przesłuchiwał zawnioskowanych świadków (głównie przez obwinioną), którym ostatecznie nie dał wiary, albowiem jak wskazano powyżej, obciążenie kosztami postępowania pozostaje w bezpośredniej relacji z ostatecznym rozstrzygnięciem Sądu I instancji – wydanym po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego, w wyniku którego OSD skazał obwinioną radcę prawnego za pięć z sześciu zarzucanych jej czynów.

Przechodząc do kolejnego zarzutu obrońcy obwinionej, dotyczącego obrazu przepisów prawa procesowego, art. 4 i 5 kpk poprzez nieuwzględnienie przez OSD okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej, naruszenia zasady domniemania niewinności oraz zasady in dubio pro reo, wskazać należy, iż WSD uznaje te zarzuty za chybione.

Przepis art. 4 kpk statuuje zasadę obiektywizmu, zgodnie z którą organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jednakże zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, wspomniana zasada obiektywizmu w swej istocie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, ale polegać ma na obiektywnym, bezstronnym stosunku organu prowadzącego postępowanie do wszystkich stron procesowych oraz sprowadzać się ma do dokonania sprawiedliwej i nieuprzedzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340).

Fakt, iż dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji ocena dowodów z zeznań świadków np. J. S. czy też J. G. - jest sprzeczna z subiektywną oceną dokonaną przez obwinioną i jej obrońcę, nie może być wyznacznikiem naruszenia przez ten sąd zasady obiektywizmu. O naruszeniu omawianej zasady może być mowa jedynie w przypadku niezachowania przez sąd obiektywizmu i dokonania oceny materiału dowodowego w sposób stronniczy, tendencyjny, biorący pod uwagę okoliczności przemawiające tylko lub w znacznej mierze na korzyść lub niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym niedostrzeżeniu i pominięciu okoliczności przeciwnych.

W ocenie WSD w obecnym składzie, o takim postępowaniu OSD w niniejszej sprawie nie może być mowy. Sąd I instancji dokonał bowiem sprawiedliwego osądu wszystkich występujących w sprawie przesłanek, rozważając materiał dowodowy w sposób uwzględniający okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionej. W tym kontekście wystarczy zapoznać się z fragmentami uzasadnienia orzeczenia zawartymi na kartach 1229, 1233, co do rozstrzygnięcia na korzyść obwinionej wątpliwości w zakresie ustaleń okoliczności faktycznych, czy

też uwzględnienia okoliczności łagodzących przy wymiarze obwinionej kary - aby uznać oczywistą nietrafność tego zarzutu.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd I instancji nie uchybił także zasadzie obiektywizmu, gdyż w żadnym wypadku nie może o tym świadczyć dokonanie odmiennych, niż chce tego obrona, ustaleń faktycznych. Ponadto ocena dowodów Sądu I instancji charakteryzuje się dokładnością, szczegółowością i wnikliwością, przy jednoczesnym uwzględnieniu powiązań logicznych między poszczególnymi relacjami. Wreszcie, Sąd ten, wyjaśnił wszystkie wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy obwinionej w zakresie poszczególnych czynów, nie pomijając żadnych ujawnionych dowodów, lecz oceniając ich wiarygodność - w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy - co prawda w sposób dalece odmienny, od tego co chciałaby obrońca, np. w zakresie zeznań świadka E. P., M. D., M. S., J. G. czy J. S..

OSD szczegółowo na str. 1236 - 1238 wyjaśnił czemu Sąd ten nie uznał za niewiarygodne, a tym samym uznał za nieprzydatne, zeznania cedentów - w zakresie przebiegu zdarzeń w okresie od sierpnia 2012 do października 2012 r., w kwestii okoliczności sporządzenia, podpisania aneksów do umów cesji, przyjęcia pełnomocnictw oraz porozumienia między obwinioną a cedentami w zakresie wypowiedzenia umów cesji i żądania kar umownych. WSD powyższe wyjaśnienia w pełni podziela jako przekonujące i znajdujące odzwierciedlenia w materialne dowodowym sprawie, a wskazujące na ich niedającą się pogodzić sprzeczność i niezupełność tych zeznań, co do tych samych okoliczności faktycznych.

WSD, wskazuje choćby na zeznania M. G. (k. 1008-1010), w których podaje on, iż cyt. „otrzymałem z Kancelarii (...) dokumenty aneksów do podpisania, pocztą tradycyjną. Podpisałem je. Nie dołączono do tych dokumentów wyjaśnienia o co chodzi w tych dokumentach. Miałem zaufanie do Obwinionej i dlatego je podpisałem. (...) Nie domagałem się od (...) ani od Pokrzywdzonego kary umownej. Nie przypominam sobie abym upoważniał obwinioną do takiego żądania.” Czy też zeznania W. M. (k.1012-1017) cyt. „te dokumenty nie były wtedy podpisane przez AK Parter (...) Te dokumenty przygotowała pan Mecenas. Uważam tak dlatego, że było to w kancelarii obwinionej w czasie szczytu konfliktu między nią a (...). Nie mogę wykluczyć, że ktoś z pokrzywdzonych przygotował te dokumenty. (...) Moim zdaniem obwiniona albo kancelaria opracowała treść aneksu.” Natomiast świadek J. G. (k 1021-1024), na którego zeznania powołuje się obrońca obwinionej wskazał, iż cyt. „z inicjatywy pokrzywdzonych został przygotowany przez nich aneks. Nie wiem czy ostateczny szlif nie był nadany przez obwinioną. Konsultowaliśmy pomysł i treść tego aneksu z obwinioną.” Zaś A. W. (k. 1025- 1027) wskazał, iż cyt. „przekazaliśmy obwinionej albo jej sekretarce spisane tezy, kwestie, które mają być w aneksie. Kancelaria (...) przygotowała na tej podstawie ostateczny tekst. Nie przypominam sobie takich szczegółów czy w trakcie przygotowania przez nas aneksu były rozmowy z (...). Zaś z drugiej strony są, jakże odmienne, co do tych samych okoliczności faktycznych - zeznania innych świadków (przywoływane przez obrońcę w odwołaniu).

OSD także wyczerpująco uzasadnił (k.1238-1239) czemu to dał wiarę zeznaniom A. K., w zakresie istotnych dla sprawy okoliczności, tj. opisu nawiązania współpracy z obwinioną przebiegu współpracy od sierpnia 2012 r., powodów zwrócenia się do obwinionej o aneksowanie umów z cedentami i podpisania przez spółkę aneksów - nieświadomości zmian - zmienionych przy udziale obwinionej. Także i w tym zakresie WSD uznaje te ustalenia za prawidłowe, jako znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy, w tym w dowodach z dokumentów, np. w aneksie nr 1 do umowy współpracy z dnia 12 października 2012 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela tę ocenę OSD, której nie zmienia niczym nieuzasadniona próba obrony, ich zdyskredytowania i to co do okoliczności nieistotnych, niemających znaczenia dla sprawy, tj. roli radcy prawnego M. C. w przygotowaniu pozwu (w aspekcie zeznań r. pr. C.).

W ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji cechuje się dokładnością i obszernością, wręcz drobiazgowością, zwłaszcza w kontekście oceny zebranego materiału dowodowego.

Przechodząc do zarzutu art. 5 kpk przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i judykatury w art. 5 § 2 kpk „nie chodzi o wątpliwości, jakie ma apelujący, ale o to, czy takie wątpliwości ma sąd

orzekający albo powinien je mieć, na podstawie ujawnionych na rozprawie dowodów” (Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt. II AKa 59/17).

W ocenie WSD, skuteczne posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 kpk może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Podkreślić ponownie należy, iż przepis art. 5 § 2 kpk odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego, ale po stronie orzekającego sądu. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r. II KK 129/17.)

WSD wskazuje, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 kpk, zasady in dubio pro reo. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 r. (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 kpk nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego - sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo.”

Podkreślenia wymaga fakt, iż zdaniem WSD dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk nie mają znaczenia podnoszone w odwołaniu wątpliwości obrońcy obwinionej, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu I instancji zapatrywania obwinionej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść obwinionej. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelných zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w tym wypadku obwinionej. W innym przypadku - gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw - swobodnej oceny dowodów.

Z taką sytuacją WSD zetknął się w niniejszym postępowaniu - to obwiniona podnosi wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez OSD oceną dowodów, w szczególności oceną dowodu z wyjaśnień obwinionej i zeznań niektórych świadków (cedentów) i implikacjami wynikającymi z oceny zeznań świadka A. K., których to wątpliwości sąd pierwszej instancji nie powziął i - z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż - powziąć nie powinien. Tam, gdzie sąd I instancji dostrzegł braki dowodowe skutkujące wątpliwościami niedającymi się jednoznacznie wyjaśnić, orzekł na korzyść obwinionej. Przykładem powyższego są rozważania w zakresie np. z czyjej inicjatywy doszło do zawarcia aneksu do umowy cesji w sierpniu i wrześniu 2012 r., oraz daty, do której obwiniona posiadała od pokrzywdzonej spółki upoważnienie do działania na sprawie sądowej.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu odwoławczego, nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez sąd I instancji zasady wyrażonej w art. 5 kpk.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje nadto na nieprawidłowe powołania przez obrońcę obwinionej zarzutów obrazy art. 7 kpk oraz art. 5 kpk. Zwłaszcza, że w uzasadnieniu odwołania obrońca wskazuje m. in., iż „w sposób błędny w szczególności zostało wskazane, iż zgromadzony materiał dowodowy (z wyłączeniem wyjaśnień obwinionej i zeznań świadków wskazanych przez obwinioną) jednoznacznie świadczy o popełnieniu przez obwinioną zarzucanych jej czynów.” Obszary regulacji wskazanych przepisów zazębiają się ze sobą w taki sposób, że jednoczesne powołanie się

przez obwinioną na ich obrazę powoduje sprzeczność zarzutów apelacyjnych. Trzeba mieć bowiem na względzie, że jeżeli odwołująca podnosi zarzut obrazy art. 5 kpk to zakłada, iż w rezultacie postępowania dowodowego powstały niedające się usunąć wątpliwości, których sąd I instancji przy ocenie odpowiedzialności obwinionej nie uwzględnił na jej korzyść. Wskazując z kolei na obrazę drugiego z wymienionych przepisów, autor odwołania daje jednocześnie do zrozumienia, że sam materiał dowodowy nie budzi obiektywnych wątpliwości w sferze faktów i został prawidłowo zgromadzony, natomiast w jego ocenie sąd I instancji dokonał na podstawie zgromadzonych dowodów ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny, czyli dowolny. Odwołujący powinien jasno określić swoje stanowisko w tej materii poprzez sprecyzowanie czy uznał, że OSD wydał wyrok skazujący pomimo istnienia niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa i winy (a więc zarzut obrazy art. 5 kpk), czy też podnosi, że Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny (zarzut obrazy art. 7 kpk). Powoływanie obrazy wskazanych przepisów jednocześnie tj. powoływanie, że doszło do naruszenia przez Sąd I instancji zarówno obiektywizmu, domniemania niewinności jak i zasady in dubio pro reo, a tym samym zastosowania przez OSD dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów - spowodowało niespójność konstrukcji zarzutów i utrudniło dokonanie prawidłowej ich weryfikacji w postępowaniu odwoławczym.

W ocenie WSD dowody, które stanowiły podstawy owych ustaleń, zostały przez Sąd należycie rozważone i drobiazgowo ocenione w sposób przewidziany w art. 7 kpk. Ocenę tę Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela. To zaś, że z taką oceną przedmiotowych wyjaśnień obrońca się nie zgadza nie oznacza jeszcze, że w toku postępowania doszło do naruszenia przepisów. Dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi bowiem naruszenia wyżej wskazanych przepisów kpk (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt III KK 20/16, Legalis i z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt II KK 17/14, Legalis).

WSD wskazuje nadto, iż wbrew twierdzeniom odwołania, bez znaczenia dla w/w oceny pozostaje fakt, iż nikt z cedentów właściwie nie był zadowolony ze współpracy z pokrzywdzonym.

Ustalenia faktyczne dokonane przez OSD w toku rozprawy głównej nie mogą być zatem skutecznie zakwestionowane w niniejszej sprawie, a ich poprawność zdyskwalifikowana, gdyż w procesie dochodzenia do nich Sąd ten nie uchybił dyrektywom art. 7 kpk, w szczególności nie pominął istotnych w sprawie dowodów, ani nie oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych.

W świetle powyższego, za chybiony uznać należy kolejny zarzut obwinionej, a dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażony w pkt 4 odwołania obrońcy obwinionej. Wskazać bowiem należy, iż aby skutecznie wykazać sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, nie wystarczy jedynie zaprezentować własną koncepcję - jak to uczyniła obwiniona w odwołaniu w pkt 4 a-d, ale trzeba konkretnie wskazać uchybienia w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd I instancji i uzasadnić złamanie przez ten sąd zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego. (wyrok SN z dnia 1.03.2007r., WA 8/ 07, OSNwSK 2007/1/559; wyrok SA w Łodzi z dnia 24.05.2007r., II AKA 70/07, Prok. i Pr.-wkl. 2008/7- 8/55).

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, sformułowany w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wymogów tych nie spełnił. Odwołująca nie przytoczyła żadnych uzasadnionych okoliczności (innych niż podnoszone w związku z poprzednimi zarzutami w tym dotyczącymi m.in. oceny dowodów). Niezależnie od tego wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy także nie dopatrył się takich okoliczności.

I tak, nie sposób podzielić zarzutu obrońcy obwinionej z pkt 4a odwołania - w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegających na przyjęciu, że obwiniona swoim zachowaniem dopuściła się naruszenia przepisów Kodeksu Etyki Radcy prawnego, podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał co innego.

Przede wszystkim wskazać należy, iż pomimo tak ogólnego i tym samym szerokiego zarzutu, obrońca obwinionej w treści odwołania skupił się de facto tylko na okolicznościach, co do czynu opisanego w pkt 1 orzeczenia OSD. W tym zakresie wskazać należy, iż świadek M. C. (k. 977-979) zeznała – w odpowiedzi na pytanie Sądu cyt. „potwierdzam,

że obwiniona dokonała zmian w projektach aneksu i tekstów jednolitych umów z klientami bez uzgodnienia z pokrzywdzonym, a następnie uzyskała podpisy pod tymi dokumentami od klientów i A. K.. Pokrzywdzony twierdził, że nie wiedział co podpisuje. Moim zdaniem, gdyby wiedział, to by tego nie podpisał. (...) Strony nie kwestionowały, że aneksy i teksty jednolite umów z klientami były przygotowane przez obwinioną i ona dała je do podpisu klientom, więc niemożliwe jest, aby pokrzywdzony sam sobie przygotował takie umowy z takimi postanowieniami. Wiem to od stron.” Prawdowości w/w ustaleń faktycznych w świetle zarzucanych obwinionej czynów, w ocenie WSD, nie podważają także dokumenty dołączone do odwołania przez obrońcę (dopuszczone jako dowód na rozprawie dniu 21.09.2017 r.), w tym notatka z dnia 17.09.2012 r.

WSD nie podziela także zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że niewiarygodne jest stanowisko obwinionej w zakresie podpisania aneksu nr 1 do umowy z dnia 12.10.2012 r. pod wpływem groźby wobec nieprzedstawienia przez obwinioną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tegoż dokumentu oraz niezłożeniu do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Przede wszystkim wskazać należy, iż OSD bardzo szczegółowo wskazał, czemu nie dał wiary, iż zawarcie tego aneksu przez obwinioną nastąpiło pod wpływem groźby, a okoliczności dotyczące braku złożenia ewentualnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków tego oświadczenia woli stanowiło zaledwie jeden (i to nie najistotniejszy) z kilku wymienionych w uzasadnieniu motywów przyjętej przez ten Sąd oceny - w aspekcie późniejszych działań obwinionej.

W ocenie WSD powyższego stanowiska, tym samym ustaleń faktycznych nie zmieniają także dowody z dokumentów, które to dowody WSD dopuścił na rozprawie w dniu 21 września 2017 r. Na uwagę zasługuje bowiem fakt ich chronologii czasowej. Obwiniona składa bowiem oświadczenie o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli właściwie dopiero po 8 miesiącach od jego złożenia, w dniu 12 października 2012 r., a mając na uwadze stan sprawy, nie przypadkowo w dniu 7 czerwca 2013 r., tj. w miesiącu, w którym wypowiedziana została obwinionej umowa z dnia 12 października 2012 r., a następnie dopiero po dwóch latach od podpisania aneksu, obwiniona kieruje zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z adnotacją sprawa szczególnie pilna. Tym samym WSD podziela w pełni ustalenia OSD, iż obwiniona nie podpisała przedmiotowego aneksu pod wpływem groźby, nie sposób bowiem sobie wyobrazić, by w takiej sytuacji mając na uwadze, że cały czas obwiniona obawia się pokrzywdzonego, byłaby z nim w stanie współpracować przez tak długi czas.

WSD nie dopatrył się także jakichkolwiek błędów w zakresie ustalania pozostałych okoliczności stanu faktycznego podnoszonych w odwołaniu. W ocenie Sądu odwoławczego OSD w sposób wyczerpujący i prawidłowy ustalił wszelkie okoliczności faktyczne dotyczące wszystkich czynów, co do których zostało wydane orzeczenie uznające obwinioną za winną ich popełnienia i zostały już omówione w ustosunkowaniu się do wcześniejszych zarzutów.

Przechodząc do kolejnego zarzutu obrońcy obwinionej, tj. naruszenia przez Sąd I instancji art. 167 kpk w zw. z art. 172 kpk poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji poszczególnych świadków ze sobą i z pokrzywdzonym lub/ i obwinioną, pomimo uznania przez ten Sąd niektórych zeznań za niespójne i niekiedy sprzeczne, wskazać należy, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podziela także i tego zarzutu. Zauważyć bowiem należy, iż konfrontacja nie jest obligatoryjną czynnością procesową (SN III KK 198/03, LEX nr 109498; SN V KK 99/08, BPK SN 2008, nr 10, s. 44, Prok. i Pr. 2008, nr 12, poz. 19 oraz J. Żylińska, Przesłanki konfrontacji, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 154) i wbrew twierdzeniom odwołania, Sąd nie miał powinności przeprowadzania konfrontacji w przypadku niewiarygodnych (w ocenie Sądu) zeznań świadków. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażonym w wyroku z dnia 22 marca 2017 r. sygn. akt II Aka 37/17, który WSD w obecnym składzie w pełni podziela, cyt. „Przepis art. 172 kpk nie nakłada na sąd obowiązku przeprowadzenia konfrontacji w każdej sytuacji pojawienia się w zeznaniach poszczególnych przesłuchiwanym osób niejasności czy rozbieżności. Jednoczesne przesłuchanie osób jest czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który powinien z tego korzystać wówczas, gdy może się to przyczynić do wyjaśnienia sprzeczności i prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Chodzi więc o użyteczność tej czynności przy dokonaniu prawdziwych ustaleń faktycznych. Wymieniony cel organy postępowania mogą osiągnąć także na etapie oceny dowodów, poprzez uznanie niektórych z nich za wiarygodne, a innych za niewiarygodne. Konfrontacja nie stanowi więc jedyne sposobu eliminowania sprzeczności w relacjach osób przesłuchiwanym.”

W ocenie WSD, przeprowadzenie konfrontacji w niniejszej sprawie nie umożliwiłoby ustalenie, które wypowiedzi są wiarygodne, w związku z powyższym, przeprowadzenie jej było zbędne.

Za chybiony uznać należy także zarzut odwołania z pkt 3d odwołania, dotyczącym naruszenia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny art. 399 § 2 kpk w zw. z art. 401 § 1 kpk i art. 6 kpk poprzez ich niezastosowanie i niezarządzenie przerwy w rozprawie celem przygotowania się obwinionej wraz z obrońcą do obrony. Przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt. II KK 354/13 „przepis art. 399 § 2 kpk stwarza jedynie możliwość, a nie obowiązek zarządzenia przez orzekający sąd przerwy („można przerwać rozprawę”), czyli oddaje tę kwestię pod ocenę sądu”. Nadto w ocenie Sądu odwoławczego brak zarządzenia przerwy nie naruszył prawa do obrony obwinionej.

Natomiast co do zarzutów obrońcy obwinionej - dotyczących obrazy art. 424 kpk należało zauważyć - jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 marca 2016 r. (sygn. akt II AKa 438/15) cyt. „Jak wynika z treści art. 455a kpk nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk.” Niezależnie od powyższego nie sposób uznać, iż uzasadnienie jest niespójne lub nielogiczne i stanowi pochwałę pokrzywdzonego, którego zeznania są wiarygodne wobec wyrażenia przez niego „rzeczywistego” oburzenia rzekomym zachowaniem obwinionej.

OSD wyraźnie bowiem wskazało, iż osobisty, negatywny stosunek A. K., wyrażający się także w sposobie składanych zeznań - z wyraźnym oburzeniem - nie może być w ocenie sądu, którą WSD w pełni podziela - sam przez się powodem uznania jego zeznań za niewiarygodne, zwłaszcza że jego zeznania w pełni korespondują z dowodami w postaci dokumentów, są logiczne i spójne. Trudno przyjmować, że spółka podpisała świadomie aneksy we wrześniu 2012 r., by w ciągu kilku lub kilkunastu dni je naruszyć, narażając się na wypowiedzenie umów i wysokie kary umowne.

Bez znaczenia jest także fakt, iż pomiędzy spółką a obwinioną nie było typowych relacji klient – radca, albowiem obwiniona wobec spółki przyjęła rolę radcy prawnego świadczącego pomoc prawną, co aktualizuje jej obowiązek ochrony interesu spółki i unikanie konfliktu podejmowanych działań na rzecz spółki - czego obwiniona bez wątpienia nie uczyniła.

Sąd odwoławczy wskazuje, iż uzasadnienie wbrew twierdzeniom odwołania nie jest wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie wyłącza możliwości merytorycznej kontroli odwoławczej, a wręcz przeciwnie - jest wyczerpujące oraz szczegółowe i w pełni wyjaśnia motywację rozstrzygnięcia.

Za chybione należało także uznać zarzuty z obu odwołań, a dotyczące wymierzonych przez OSD wobec obwinionej kar. Obydwa odwołania mają za podstawę ten sam zarzut, to znaczy wadliwe rozstrzygnięcie o wymiarze kary, z tym zastrzeżeniem, iż dla obrońcy rażąca niewspółmierność przejawia się w wymierzeniu przez OSD kar nadmiernie wysokich, natomiast zdaniem pokrzywdzonych wymierzona za czyn z pkt 1 ppkt 1 i 2 orzeczenia kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna.

Wskazać bowiem należy, iż postanowieniem z dnia 27 lipca 2017 r. sygn. akt. SDI 18/16 (LEX nr 2107106) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż „w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary „rażąco” niewspółmiernej. W ocenie Sądu, przez raz# a# ca# niewspółmierność kary rozumieć nalez# y róż# nice# mie# dzy kara# wymierzona# przez sa# d pierwszej instancji a kara#, jaka# nalez# ałoby orzec w instancji odwoławczej w nastę# pstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sa# dowego wymiaru kary. Chodzi tu o róż# nice# tak oczywista#, z# e prowadzi# ca# do niedaja# cej sie# zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej.”

Z kolei w wyroku z dnia 26 czerwca 2006 r. sygn. akt SNO 28/06, LEX nr 568924, Sa# d Najwyz# szy zwrócił uwagę, iż „nie moz# na zapominać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej przez organy korporacyjne, którym na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, powierzono sprawowanie pieczy nad nalez# ytym wykonywaniem

zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne, zaś kontrolna funkcja Sądu Najwyższego w trybie postępowania kasacyjnego nie powinna polegać na zbyt daleko idącej interwencji w to uprawnienie samorządu. W kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jego uwzględnienie ograniczać się musi zatem do skrajnych wypadków, w których występuje drastyczna różnica między karą wymierzona przez sąd korporacyjny, a karą, która w świetle dyrektyw jej wymiaru należałoby orzec.”

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie taka dysproporcja nie występuje.

Sąd pierwszej instancji dokonując wymiaru kary wziął pod uwagę wszelkie aspekty przedmiotowej sprawy mające wpływ na wymiar kary. Zarówno te na korzyść, a dotyczące m. in. właściwości indywidualnych obwinionej, tj. fakt, iż do tej pory nie była ona karana, oraz iż popełnione przez nią delikty dyscyplinarne mają charakter incydentalny i dotyczą jednego konfliktu ze Spółką. Sąd także miał na uwadze fakt, iż zaistniały konflikt interesów nie miał charakteru oczywistego, nie tracąc przy tym z pola widzenia, okoliczności, iż obwiniona sama doprowadziła do powstania takiej relacji, która spowodowała u niej trudności w rozeznaniu wzajemnych interesów i ich konfliktu. Oprócz tego OSD wziął pod uwagę jako okoliczność częściowo łagodzącą motywy obwinionej, tzn., że nie działała z pobudek zasługujących na potępienie, tzn. zmierzała do uregulowania relacji umownych i swojej obecności w sprawie (oczekiwanej przez cedentów) oraz uniknięcia subiektywnie pojmowanej krzywdy ze strony spółki. Na wymiar kary bez wątpienia miały także wpływ okoliczności działające na niekorzyść obwinionej, tj. przede wszystkim naruszenie podstawowych zasad etyki, godząc tym samym w najważniejsze dla zawodu wartości oraz stosunek obwinionej do popełnionych czynów.

W tym miejscu podkreślić należy bezzasadność – zdaniem WSD - zarzutu obrońcy obwinionej zawartego w pkt 3a odwołania, tj. naruszenia przez Sąd I instancji art. 74 § 1 kpk i art. 175 kpk, poprzez uznanie za okoliczność obciążającą fakt nieprzyznania się obwinionej do zarzucanych jej czynów, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż rzutowało na wymiar kary. Przede wszystkim wskazać należy, iż OSD wziął pod uwagę stosunek obwinionej do popełnionych czynów, a nie - jak twierdzi obrońca obwinionej - fakt nieprzyznania się do popełnienia zarzucanych czynów. Czym innym jest bowiem przyznanie się do zarzucanych czynów, a czym innym jest własna ocena swojego zachowania, dostrzeżenie nieprawidłowości w ułożonych relacjach w ramach przedmiotowej sprawy.

WSD w pełni podziela dokonaną przez OSD ocenę popełnionych przez obwinioną czynów, jak również motywy jakimi kierował się Sąd przy wymierzaniu poszczególnych kar.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wymierzona przez OSD kara zawieszenia wykonywania prawa wykonywania zawodu na sześć miesięcy oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na 5 lat, mając na uwadze okoliczności sprawy i argumenty podniesione przez OSD nie dają żadnych podstaw do przyjęcia, iż nie wypełnia ona dyrektyw wymiaru kary, a tym bardziej, że jest rażąco niewspółmierna. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd I instancji w sposób w spójny i kompleksowy, szczegółowy rozważył wszelkie aspekty dotyczące wymiaru tej kary, jak i innych kar. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczona kara zawieszenia wykonywania prawa wykonywania zawodu (jak i pozostałe kary) jest współmierna do stopnia zawinienia obwinionej za poszczególne czyny i społecznej szkodliwości czynów, nadto odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz realizują cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionej. Sąd w składzie tu obecnym podziela ocenę OSD, iż wymierzona kara za czyn z pkt 1 ppkt 1 i 2 orzeczenia jest surowa, ale adekwatna. Nadto zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 65 ust. 1 pkt 4 ustawy o radcach prawnych zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego dokonuje się na czas od trzech miesięcy do pięciu lat, stąd orzeczona kara w wymiarze 6 miesięcy, bez wątpienia znajduje się w jej dolnej granicy. WSD podziela ustalenia OSD, iż mając na uwadze okoliczności sprawy, nawet najwyższa kara pieniężna byłaby w tym przypadku zbyt łagodna.

Obwiniona dopuściła się bowiem działania w ramach konfliktu interesów, co stanowi rażące uchybienie w realizacji zawodu radcy prawnego. Po pierwsze przy jednoczesności działania z jednej strony na rzecz (...) A. K. sp. j., a z drugiej strony na rzecz osób związanych umowami cesji wierzycielności sporządziła aneksy i teksty jednolitych umów cesji, które były niezgodnione z drugą stroną oraz nie poinformowała o tych zmianach i przedstawiła te dokumenty



do podpisu. Po drugie przyjęła od cedentów cesji pełnomocnictw do występowania wobec (...) A. K. sp. j., na rzecz którego obwiniona świadczyła wcześniej pomoc prawną oraz wystąpiła na ich podstawie w imieniu tych osób z wypowiedzeniem umów cesji i żądaniem zapłaty przez (...) A. K. sp. j. kar umownych - na rzecz tych osób w łącznej kwocie 139.837.450,92 zł, i to w celu spowodowania, by (...) A. K. sp. j. dokonał zmian w umowach cesji dotyczących m.in. świadczenia pomocy prawnej przez obwinioną w odniesieniu do dochodzenia roszczeń scedowanych pomiędzy tymi osobami, a (...) A. K. sp. j.

Zdaniem WSD, oceny tej nie mogą zmienić okoliczności podnoszone przez obrońcę w odwołaniu, że obwiniona od samego początku działała na korzyść cedentów. Natomiast – w ocenie Sądu - w żaden sposób nie można uznać za zasadne bagatelizowanie – tak jak to czyni w swoim odwołaniu obrońca - faktu przyjęcia pełnomocnictwa do występowania wobec (...) A. K. sp. j., oraz wystąpienie na ich podstawie w imieniu tych osób z wypowiedzeniem umów cesji i żądaniem zapłaty kwoty 139.837.450,92 zł i sprowadzaniu go jedynie do czynności technicznej - wystosowanie pisma z wypowiedzeniem w imieniu cedentów umów cesji, które ostatecznie zostało cofnięte. Powyższej oceny nie może także zmienić podnoszony w odwołaniu obrońcy zarzut dotyczący „nieeleganckiego” zachowania A. K. wobec obwinionej i cedentów. Tych wszystkich okoliczności nie można w żadnym stopniu uznać za bardziej istotne, niż same cechy czynu, stanowiące kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości jak i stopień zawinienia obwinionej.

Sąd odwoławczy nie podzielił także stanowiska pokrzywdzonej spółki i pokrzywdzonego wyrażonych w odwołaniach, jakoby właściwą karą dla obwinionej było jedynie pozbawienie prawa do wykonywania zawodu. Jest to bowiem najsurowsza z kar, która powinna być stosowana w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze przedmiotowym i podmiotowym, które w ocenie WSD nie wystąpiły w takim zakresie, by właściwym było wymierzenie właśnie tej kary. W przedmiotowej sprawie trzeba mieć na uwadze, iż obwiniona nie była do tej pory karana, a popełnione delikty mają charakter incydentalny w pracy obwinionej i dotyczą nieprawidłowego postępowania w ramach jednego konfliktu ze Spółką, a wszelkie w tym zakresie podnoszone przez pokrzywdzonego zarzuty, nt. braku wiedzy o dotychczasowych przewinieniach obwinionej, nieznanymi sądowni, czy też ewentualnym dalszym, w przyszłości nieetycznym działaniu obwinionej, uznać należy za bezprzedmiotowe.

WSD wskazuje także, iż wymierzone obwinionej za czyny z pkt 2 i 3 orzeczenia kary grzywny w kwocie po 3 000 zł, a następnie kara łączna w kwocie 4000 zł, nie mogą być uznane za niewspółmiernie surowe, tym bardziej w stopniu rażącym. Zauważyć bowiem należy, iż kara pieniężna stanowi umiarkowany pod względem dolegliwości rodzaj sankcji, zajmując trzecią spośród pięciu pozycji w określonych w art. 65 ust. 1 u.r.p. katalogu kar, uporządkowanym pod względem ich dolegliwości. Sama wysokość kary wymierzonej obwinionej na poziomie 3.000 zł w ocenie Sądu nie jawi się jako szczególnie surowa, ale sprawiedliwa - zarówno w kontekście przypisanych przewinień, jak też na tle ustawowych granic wymiaru sankcji określonych w art. 65 ust. 1 ust 2ba u.r.p. Karę pieniężną wymierza się bowiem w granicach od półtorakrotności do dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Przy czym minimalne wynagrodzenie za pracę w 2013 r. wynosiło 1600 zł, a w 2014 r. 1680 zł, co oznacza, iż wymierzona kara znajduje się w jej dolnych granicach, albowiem jej wysokość odpowiadała niespełna dwukrotności minimalnego wynagrodzenia. Zdaniem WSD dolegliwość orzeczonych kar pieniężnych nie przekracza stopnia winy obwinionej. Oceny tej wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionej nie mogą też zmienić okoliczności, iż kary pieniężne są de facto za jeden i ten sam czyn, a mianowicie „za zasugerowanie cedentom niekorzystności umów (aneksów) przedstawionych im przez pokrzywdzonego”. OSD bowiem właśnie dlatego, że były to czyny podobne - porady prawne udzielone jednostkowo za pośrednictwem korespondencji e-mail, potraktował je analogicznie, orzekając karę pieniężną w kwocie 3.000 zł.

WSD wskazuje nadto, iż w żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami odwołania, iż wymierzone w pkt 4 i 5 orzeczenia kary nagany są wygórowane, a już na pewno, że są nadmiernie wysokie. Kara nagany stanowi bowiem drugą karę pod względem dolegliwości rodzaju sankcji w ustawowym katalogu kar. Zauważyć bowiem należy, iż w tych dwóch przypadkach mamy do czynienia, w jednym z naruszeniem tajemnicy zawodowej, zaś w drugim z formułowaniem negatywnej opinii o innym radcy prawnym, tj. czynami godzącymi w podstawowe zasady etyki

wykonywania radcy prawnego, a tylko z uwagi na znacznie mniejszy stopień zawinienia jak i społeczną szkodliwość czynu OSD orzekł karę nagany.

Ponadto wskazać należy, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny poprawił błędną kwalifikację czynów:

1) zmienił pkt 1 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 6 ust.1 i 2 oraz 22 ust. 1 lit. a) i c) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust. 1 pkt 4” skreśla się wyrazy „art. 64 ust. 1 oraz”.

2) zmienia pkt 2 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 22 ust. 1 lit. a) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 3” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

3) zmienia pkt 3 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 22 ust. 1 lit. a) i ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 3” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

4) zmienia pkt 4 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 38 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust. 1 pkt 2” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

5) zmienia pkt 5 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że przed słowami: „art. 12 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” dodaje się „ art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw.z.” oraz w ten sposób, że przed wyrazami: „art. 65 ust 1 pkt 2” skreśla się wyrazy „art. 64 ust 1 oraz”.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust 1-3 ustawy o radcach prawnych.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.